

Artykuł przynosi niewątpliwie wiele ciekawych szczegółów. Zaslugą Autora jest zebranie w jedną całość faktów rozproszonych w literaturze i źródłach w postaci urywkowych, lakonicznych często informacji. Szereg twierdzeń ogólnych jednak Autor formułuje w sposób uproszczony lub wręcz niewłaściwy.

Mieczysław Pater

F. Fischer, DEUTSCHE KRIEGSZIELE, REVOLUTIONIERUNG UND SEPARATFRIEDEN IM OSTEN 1914—1918 (Historische Zeitschrift, Bd. 188, Heft 2, München 1959, s. 249—310).

Historiografia pierwszej wojny światowej wzbogacona została nową interesującą pozycją. Fritz Fischer, profesor uniwersytetu w Hamburgu, ogłosił ostatnio w „Historische Zeitschrift“ dłuższą, 60-stronicową, rozprawę o niemieckich celach wojennych, o „rewolucjonizowaniu“ przez cesarskie Niemcy krajów Europy środkowej i wschodniej i o próbach zawarcia z Rosją pokoju odrębnego. Autor zamknął więc w jednym studium trzy względnie dwa zagadnienia. Cele wojenne Niemiec ograniczył do Wschodu, pomijając całkowicie dążenia imperialistyczne w stosunku do Francji i Belgii. Takiemu ujęciu sprawy nie sposób stawiać zarzutów. Plany niemieckie na Zachodzie miały inny charakter, były o wiele mniej powikłane, zostały już zresztą omówione w oddzielnej, obszernej pracy¹.

Związanie zagadnienia celów wojennych na Wschodzie z kwestią pokoju odrębnego z Rosją i „rewolucjonizowania“ krajów wchodzących w skład cesarstwa rosyjskiego również nie może budzić wątpliwości. Cel był jeden, a było nim rozszerzenie niemieckiej ekspansji imperialistycznej w Europie wschodniej. Cel ten można było osiągnąć bądź drogą aneksji i tworzenia państw buforowych całkowicie uzależnionych od woli Berlina, bądź też przez zawarcie pokoju odrębnego, który w ówczesnych warunkach rozwoju gospodarczego i społecznego Rosji musiałby uczynić z niej półkolonię kapitału niemieckiego.

Podstawa źródłowa pracy jest solidna. Autor wyzyskał w szerokim zakresie drukowane wydawnictwa źródłowe oraz opracowania w znanych sobie językach, tj. angielskim i niemieckim, a ponadto przerobił zbiory czterech archiwów — akta kancelarii i urzędów Rzeszy w Poczdamie, ministrów pruskich w Merseburgu, akta Urzędu Spraw Zagranicznych przechowywane w Bonn i wreszcie akta austriackie z Wiednia.

Zaraz w początku rozważań prof. Fischer robi trafną uwagę, że celów wojennych nie można ograniczać do zamierzanych aneksji terytorialnych. Słuszne to spostrzeżenie uzasadnia Autor w charakterystyczny sposób: „Chodzi raczej o rozbudowę i zabezpieczenie stanowiska Niemiec jako mocarstwa światowego niż o wynik wojny światowej, rozpoczętej z tak wielkimi ofiarami jako wojnę obronną — tak odczuwał to naród, a rząd uroczyście to proklamował. Przy tym cele zamorskie i wschodnie występują jako dalszy ciąg »Weltpolitik« prowadzonej od 1890 pod znakiem pełnego imperializmu“ (s. 251).

W związku z takim ujęciem rzeczy prof. Fischer stwierdza, że przed rokiem 1914 w okresie wilhelmowskim, a więc po dymisji Bismarcka, polityka zagraniczna Niemiec miała na oku przede wszystkim cele handlowe i kierowała się ku krajom zamorskim, kolonialnym oraz ku Azji zachodniej. Podczas wojny

¹ H. W. Gatzke, *Germany's Drive to the West (Drang nach Westen). A Study of Germany's Western War Aims during the First World War*, Baltimore 1950, s. X + 316.

natomiast dokonała się przemiana — Niemcy nie zarzuciły wprawdzie całkowicie swoich dawniejszych celów, ale zaczęły się „koncentrować“ na terenie europejskim. Dotychczas, zdaniem Autora, uważano, iż zwrot ten nastąpił z jednej strony skutkiem blokady angielskiej, która odcięła Niemcy od krajów zamorskich, z drugiej zaś w wyniku zajęcia przez wojska niemieckie w 1915 większych obszarów w Polsce i na Bałkanach. Prof. Fischer natomiast stwierdza, iż „akta wykazują, że zwrot ten w polityce niemieckiej dokonał się już w sierpniu i wrześniu 1914“ (s. 251).

Zmianę tę i w ogóle „motyw rozstrzygający“ dla celów wojennych widzi Autor w chęci zabezpieczenia Niemiec na Wschodzie i na Zachodzie przed nową „napaścią“, przy tym wyraz „napaść“ zaopatruje w cudzysłów.

Teza to nienowa: Niemcy nie miały żadnych imperialistycznych, zaborczych dążeń w Europie i nie zagrażały żadnemu państwu europejskiemu. Dopiero wojna, oskrzydlenie przez wrogi pierścień koalicji, angielska blokada, a więc walka obronna, podyktowały myśl zabezpieczenia bytu przez aneksje czy tworzenie państwewek buforowych. Już w 1915 stwierdzał to wymownie Naumann². Ostatnio pogląd ten starał się udowodnić w długiej rozprawie H. C. Meyer³.

Prof. Fischer zapartywanie to nieco modyfikuje, wprawdzie nie co do istoty rzeczy. Przejście Niemiec od defensywy do ofensywy miało się dokonać w sierpniu i wrześniu 1914. Na poparcie tego rozumowania przytacza Autor trzy interesujące, nie znane dotąd dokumenty. Są to: sprawozdanie podsekretarza stanu w Urzędzie Spraw Zagranicznych, Zimmermanna, z 9 IX 1914 o rozmowie z ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Berlinie, Gerardem, na temat niemieckich warunków pokojowych (s. 252); pismo kanclerza do Zimmermanna z 12 IX 1914, stwierdzające, że naród niemiecki „domaga się gwarancji swego bezpieczeństwa i pokoju“ (s. 253); wreszcie pismo kanclerza do sekretarza stanu spraw wewnętrznych, Delbrücka, z 9 IX 1914 (s. 255). Dokumenty te i oparte na nich wywody prof. Fischera obalają całkowicie tezę Meyera o blokadzie angielskiej jako o źródle i przyczynie zaborczych dążeń niemieckich. Ale stąd nie wynika bynajmniej, jak nas o tym chce przekonać Autor, że dążenia te wystąpiły dopiero po wybuchu wojny. Nie tylko istniały one dużo wcześniej, ale dużo wcześniej też usiłowano je realizować. Ekspansja kapitału niemieckiego do Turcji i do Rosji, jego walka na terenie rosyjskim z konkurencyjnym kapitałem francuskim. — to przecież nic innego jak dążenie do poddania cesarstwa rosyjskiego eksploatacji imperialistycznej. Niezmiernie ważna dziedzina stosunków niemiecko-rosyjskich w erze imperializmu wciąż jeszcze wymaga dalszych starannych badań źródłowych.

Autor trafnie dostrzega, że aneksjoniści propagujący rozległe cele wojenne to nie tylko wszechniemcy i naczelne dowództwo, ale „szeroki front sięgający od wszechniemieckiego skrzydła konserwatystów poprzez narodowych liberalów Centrum, wolnomysłnych aż do prawego skrzydła socjaldemokracji“ (s. 254). Do przeciwników aneksji zalicza tylko „małą grupę staropruskich konserwatystów“ i lewe skrzydło socjaldemokracji. Z twierdzeniem tym należy się zgodzić, poważne

² F. Naumann, *Mitteleuropa*, Berlin 1915, s. VIII + 299.

³ H. C. Meyer, *Mitteleuropa in German Thought and Action 1815—1945*, The Hague 1955, s. XV + 378. Książkę tę, będącą wyrazem poglądów nacjonalistycznych niemieckich, prof. Fischer zalicza, podobnie jak i pracę Gatzkego, do historiiografii amerykańskiej. Jest to najzupełniej błędne i niczym nie uzasadnione. Nie ma znaczenia pod tym względem ani język, ani miejsce wydania (w danym wypadku zresztą Holandia), decyduje ogólna tendencja i ujęcie zagadnienia. Por. moją recenzję pracy Meyera w „Kwartalniku Historycznym“. R. LXIV, nr 3, Warszawa 1957, s. 175—182.

natomiast wątpliwości budzą wywody prof. Fischera o różnicach poglądów między aneksjonistami. Narodowi liberałowie mieli na oku interesy przemysłu (na to zgoda) i kierowali się głównie, chociaż nie wyłącznie, ku Zachodowi. Centrum z uwagi na sprawy Kościoła katolickiego miało się interesować Polską i Litwą, wolnomyślni i socjaldemokraci żyli antycarskimi tradycjami r. 1848 i zwracali się przeciwko Rosji (s. 254). Niewątpliwym błędem Autora polega na tym, że zadowolili się wskazaniem na programowe hasła główniejszych partii politycznych, zaniedbał natomiast przekonać się, jakie realne siły za nimi stały i jakimi interesami się kierowały. Należało zbadać, jakie były interesy i dążenia wielkich banków i wielkiego przemysłu (nie zapominając oczywiście, że nie był to monolit mający jeden tylko interes i jeden pogląd) i wielkiej własności ziemskiej. Okazałoby się wtedy, że kapitał niemiecki poważnie interesował się Rosją i zmierzał do otwarcia dla siebie pola działania w tym kraju. Zewnętrznym tego świadectwem jest gorączkowa działalność rzecznika ciężkiego przemysłu, Gustawa Stresemanna, w r. 1918. Politycy Centrum, zwłaszcza jego przywódca Erzberger, interesowali się bardzo przyszłością Polski i Litwy i utrzymywali stosunki z katolickimi działaczami polskimi i litewskimi, ale Centrum było partią, w której zarówno wielki przemysł, jak i wielka własność ziemska miały silny wpływ i kierowały jego polityką zgodnie ze swymi interesami. Frazeologia antyrosyjska i antycarska odgrywała dużą rolę w propagandzie wojennej pośród robotników, ale przywódcy prawicy socjaldemokratycznej widzieli i inne cele polityki niemieckiej w wojnie z Rosją niż obalenie caratu; świadczy o tym m. in. mowa dr Edwarda Davida na posiedzeniu parlamentu Rzeszy 18 III 1918⁴.

Prof. Fischer nie wziął również zupełnie pod uwagę czynnika społecznego, nie zastanawia się mianowicie, w jakiej mierze zaostrzająca się podczas wojny walka klasowa wpływała na wzrost dążeń imperialistycznych w Niemczech.

Politykę niemiecką względem Polski charakteryzuje Autor jako „dylemat niemożliwy do rozwiązania“. Z jednej strony chęć pozyskania żołnierza polskiego do walki z Rosją, z drugiej zaś rozległe aneksje na ziemiach polskich, które słusznie nazywa „amputacją polskiego obszaru narodowego“ (s. 294). Obszar terytorium, które zamierzano anektować wraz z częściowym wysiedleniem ludności polskiej, oblicza prof. Fischer na 30 tys. km kw. i zaznacza, że była to przestrzeń dwukrotnie większa od Alzacji i Lotaryngii (s. 267 i 294). Cel polityki niemieckiej wobec Polski słusznie upatruje Autor w dążeniu do wbicia pruskiego klina pomiędzy ziemie polskie — nazywa to „oddzieleniem Polaków od prusko-polskich prowincji — *Isolierung der Polen von den preussisch-polnischen Provinzen*“ (s. 294) — i w odsunięciu Polaków od Słowian wschodnich.

Interesujące są spostrzeżenia prof. Fischera na temat polityki niemieckiej względem Rosji. „Podczas gdy dotąd [tj. do r. 1918] — czytamy na s. 306 — względem na obronę przed rosyjskim kolosem i na »zabezpieczenie« [cudzośćłów w tekście] Niemiec najsilniej odczuwano w świadomości społeczeństwa, teraz [tj. w 1918] na pierwsze miejsce wystąpiły interesy gospodarcze“. Oczywiście interesy te zaznaczyły się już dużo wcześniej, w r. 1918 wszakże przyszła chwila, gdy Niemcy uznali, że można się jawnie pokusić o realizację daleko idących planów imperialistycznych. Układano projekty budowy wielkiej sieci kolejowej i kanałowo-rzecznej, kierowanej z Berlina, a wiążącej Antwerpię z Rostowem i z Baku, Rewel (dzisiejszy Tallin) z Triestem, Salonikami i Constanżą. Miało

⁴ J. Pajewski, „Mittleuropa“. *Studia z dziejów imperializmu niemieckiego w dobie pierwszej wojny światowej* (Prace Instytutu Zachodniego, nr 27, Poznań 1959, s. VIII + 444, vide s. 307).

to być uzupełnieniem i rozszerzeniem linii Hamburg—Bagdad. Latem 1918 wielkie banki niemieckie przy poparciu rządu Rzeszy powołały do życia syndykat, którego celem było gospodarcze opanowanie europejskiego Wschodu. O syndykacie tym chciałoby się dowiedzieć znacznie więcej. Autor ograniczył się jedynie do krótkiej wzmianki zgodnie z przyjętą metodą, aby nie stawiać kropki nad i oraz nie wyciągać wniosków z wiadomości, niekiedy rewelacyjnych, które nam podaje.

Prof. Fischer przytacza znamienne i wiele mówiące tytuły zespołów akt odnoszących się do Rosji, z Urzędu Gospodarki Rzeszy, Wydziału Handlowo-Politycznego Urzędu Spraw Zagranicznych, Kancelarii Rzeszy, Biura Helffericha, ministerstw pruskich. A oto one: zboże, konopie, węgiel, żelazo, miedź, mangan, wełna, bawełna, nafta itd.

Mimo wszelkich wątpliwości i zastrzeżeń, które się czytelnikowi nasuwają, praca prof. Fischera jest bardzo pożyteczna i zasługuje na baczną uwagę.

Janusz Pajewski

E. Klein, SPRAWY POLSKIE NA OPOLSZCZYŹNIE W AKTACH ADMINISTRACJI NIEMIECKIEJ W LATACH 1921—1935 (Studia Śląskie, Seria Nowa, t. II, pod redakcją S. Wysłoucha, Opole 1959, s. 87—140).

Artykuł E. Kleina jest trzecią pracą omawiającą zasób akt byłej Rejencji Opolskiej znajdujących się w Archiwum Państwowym we Wrocławiu¹. Autor wyzyskał zasoby akt Wydziału I Rejencji Opolskiej, zespołu akt Nadprezydium Prowincji Górnośląskiej oraz w mniejszym stopniu akta urzędu mniejszościowego (*Minderheitsamt*). Autor przeglądał więc w zasadzie zachowane zespoły akt traktujące o sprawach polskich w omawianym okresie. Szkoda tylko, że nie przeszedł zasobu tych zespołów do końca, tj. do 1939 r. Autor zakończył pracę na 1935 r. Opublikowany artykuł w I tomie „Studiów Śląskich“ przez E. Kleina nie wyczerpuje tego zagadnienia², omawia bowiem sprawy polskie na podstawie jednego zespołu akt w Wydz. I Rej. Opol., tzw. lageberichtów.

Artykuł E. Kleina, przede wszystkim oparty na materiałach archiwalnych, nie tylko informuje o zasobach akt, lecz przedstawia również dzieje ludności polskiej na Śląsku, jej walkę z niemiecką przemocą w latach 1921—1935. Autor popiera swoje wywody cytatami zaczerpniętymi z dokumentów niemieckich, co czyni omawianą pracę przekonującą. Omawiając powołanie do życia Związku Polaków w Niemczech, Autor stwierdza, że organizacja ta, reprezentująca obywateli niemieckich narodowości polskiej, zaktywizowała ponownie Polaków w Niemczech. Świadczy o tym powstanie licznych organizacji o charakterze kulturalnym i gospodarczym po r. 1922. Rozwojowi tych organizacji, ich walce o polskość Autor poświęca sporo miejsca.

Po dojściu Hitlera do władzy zaostrzyła się na Opolszczyźnie walka z polskością. „W miejsce pozornej praworządności republiki weimarskiej — stwierdza Autor — wystąpiło w stosunku do Polaków, jak i do Żydów bezprawie. Niewiele pomogła w tym zakresie Konwencja genewska, obowiązująca jeszcze

¹ Pierwszy omawiał zasób akt Rej. Opol. A. Kucner na łamach „Sobótki“, 1946, s. 274 nn. W 1956 r. M. Czaplński omawia zasób akt Rej. Opol. na łamach „Kwartalnika Opolskiego“, nr 1, s. 89 nn.

² E. Klein, „*Minderheitspolitische Lageberichte*“ jako źródło do historii Polaków na Śląsku Opolskim w latach 1936—1945 (Studia Śląskie, Seria Nowa, t. I, pod red. S. Wysłoucha, Opole 1958, s. 159—188).